

Leksykon wsi Gminy Dobromierz

Roztoka

Ta duża wieś, leżąca nad Nysą Szaloną, na terenie gminy Dobromierz, powstała na przełomie XIII i XIV wieku. Po raz pierwszy jej istnienie zostało wzmiankowane w Księdze Uposażeń Biskupstwa Wrocławskiego w 1305 r.

Na podstawie tej notatki dowiadujemy się o charakterze i wielkości wsi: posiadała ona 26 łanów, na których gospodarowali bogaci chłopci, czyli kmiecie, sołtys dziedziczny trzymał w swym ręku trzy łany ziemi, uposażenie kościoła wynosiło dwa łany, zaś wszystkie pozostałe areale we wsi były własnością rycerzy, którzy posiadali tu aż cztery folwarki. Nieznane są niestety pierwotne rzędy wielkości, gdy chodzi o najważniejsze majątki w Roztoce, które pozostawały własnością rycerską. Musiały być przecież największe spośród wszystkich majątków we wsi. Pierwsza wzmianka o wiosce, wymienianej pod nazwą "Rostock", wskazuje zarazem pośrednio na fakt, iż została ona założona wcześniej niż nastąpiło jej wspomnienie w źródłach - w 1305 r. mamy bowiem do czynienia z wykształconą w pełni miejscowością, w której nastąpiły konkretne nadziały ziemi, z podziałem na folwarki rycerskie, sołectwo dziedziczne, uposażenie probostwa oraz gospodarstwa chłopskie.



Unikatowe zdjęcie z 1935 r. ukazujące obecnie nieistniejący katolicki kościół św. Piotra i św. Pawła w Roztoce

Przypuszczalnie wieś założono na surowym pniu, do czego odnosi się niewątpliwie jej nazwa - Rostock, w późniejszym czasie Rohnstock, a zatem wieś, której tereny pozyskano na zasadzie karczunku lasu. Czy miała jakąś słowiańską poprzedniczkę, jak większość okolicznych wiosek, nie wiadomo. Wydaje się to mało prawdopodobne i przyjmować bardziej należy, że powstała w wyniku kolonizacji na prawie niemieckim, z jej flamandzką odmianą. Interesująca wydaje się sugestia, iż inicjatorami powstania w tym miejscu wsi byli rycerze z rodu von Rohnau, którzy bądź to udzielili wsi swego nazwiska, bądź też od tego gniazda rodowego pisali się właśnie "von Rohnau". W swym herbie nosili oni znak ściętego pnia, który z czasem dostał się do herbu tej wsi. Wprawdzie dla czasów powstania wsi zachowały się zbyt skąpe informacje, aby móc potwierdzić bądź obalić tę hipotezę, lecz pamiętać należy, iż ród von Rohnau "od niepamiętnych czasów" był właścicielem środkowej części wsi (tej, w której do dziś wznosi się pałac wzniesiony tu w późniejszym czasie przez rodzinę von Hochberg) i odrębnej wsi włączonej do Roztoki, zwanej Piechów, choć potwierdzony jest w tej roli dopiero w 1376 r., a zatem stosunkowo późno.

Pierwszymi właścicielami wsi znanymi ze źródeł byli członkowie rodu von Oheme (Oheimb) i von Reibnitz, którzy wspomniani są w 1371 r. i w 1374 r. Nickel Oheme był panem dziedzicznym w Roztoce, jak i w pobliskiej Jugowej. W I poł. XV wieku ród von Rohnau zdołał skupić w swym ręku większość majątków rycerskich we wsi i jego członkowie pojawiają się w dokumentach z łacińskim określeniem "haeredes", czyli dziedzice. Od momentu lokacji wsi stał tu kościół poświęcony św. apostołom Piotrowi i Pawłowi. Choć dzięki zapisom wspomnianej Księgi Uposażenia Biskupstwa Wrocławskiego z 1305 r. znamy uposażenie tutejszej parafii, to nieznanne pozostaje imię urzędującego tu proboszcza. Pierwszym znanym ze źródeł duchownym działającym w Roztoce był Johannes, występujący w rejestrze dziesięcinowym dziekana Gabriela z Rimini z 1318 r. Określano go jednak mianem wikarego, co pozwala na wysuwanie przypuszczeń, iż był kapłanem podlegającym proboszczowi innej miejscowości, przyjeżdżającym tu jedynie w celu odprawiania mszy św. Nie posiadamy jednak żadnych informacji na temat ówczesnych zależności administracji kościelnej na tym terenie. Być może kościół pw. św. Piotra i św. Pawła w Roztoce podlegał pod parafię w Kłaczynie lub Jugowej. Wieś Roztoka, jako duży ośrodek oddalony znacznie od większych ośrodków miejskich, a tym samym nie podlegający pod prawo mili żadnego z nich, stanowiła swoiste centrum dla okolicznych wiosek. Przypuszczać należy, iż już w średniowieczu miała ona charakter miejscowości targowej, gdzie mieszkańcy okolicznych wsi zaopatrywali się w potrzebne rzeczy, a przypuszczenie to potwierdza przywilej z 15 kwietnia 1380 r., mocą którego księżna Agnieszka zezwalała na sprzedaż soli w tej miejscowości i zwoływanie tu targu solnego. To szczególne wyróżnienie, które zwykle zarezerwowane było dla ośrodków miejskich, podnosiło niezwykle prestiż miejscowości i wartość tutejszych majątków.

Jeszcze w okresie XV wieku ród von Rohnau sprzedał swą główną majątność w Roztoce rodzinie von Reibnitz, pozostawiając sobie jedynie jeden z folwarków. Nowy rozdział w dziejach wsi rozpoczyna się 2 stycznia 1497 r., kiedy to bracia von Reibnitz odsprzedali główny dział wsi Conradowi I von Hohbergowi (z czasem rodzina ta pisała się von Hochberg).

Von Hohbergowie, którzy od I poł. XVIII wieku zapisywali swe nazwisko von Hochberg, należeli do najbardziej majątnych i poważanych rodów na Śląsku. Po przejęciu majątku w Roztoce za wszelką cenę starali się go powiększyć i usprawnić, aby przynosił większe dochody. Okazali się doskonałymi gospodarzami, aktywnie też uczestniczyli w najważniejszych wydarzeniach swych czasów.



Pałac w Roztoce wybudowany przez Hansa Heinricha III. von Hohberga w 1720 r.

Conrad I von Hohberg (1453-1520) i jego syn Christoph (1485-1535) wzięli udział w zorganizowanej w 1507 r. pielgrzymce do Ziemi Świętej, co było nie lada wyczynem w owych czasach. Przewodził jej książę legnicki Fryderyk II, a wzięli w niej udział przedstawiciele szlachty i mieszczaństwa księstw legnickiego, jaworskiego i świdnickiego. Szczęśliwy powrót z wyprawy upamiętniony został na kamiennej tablicy ukazującej sławnych pielgrzymów w Jerozolimie, którą ufundowano około 1510 r., a która zawisła we wnętrzu kościoła w Roztoce (podobnie jak sam kościół nie zachowała się do naszych czasów. Zniszczona została w okresie wojny trzydziestoletniej).

Religijna gorliwość von Hohbergów zmieniła ukierunkowanie wraz z wystąpieniem ks. dr. Marcina Lutra i rozprzestrzenianiem się jego idei po całej Europie. Prawdopodobnie już w I poł. XVI wieku von Hohbergowie z Roztoki, a wraz z nimi cała ludność ich majątku przeszła na protestantyzm. W tutejszym kościele zaprzestano odprawiania mszy katolickiej, a miejsce księdza zajęli kaznodzieje ewangelicy. Znamy z nazwiska cały szereg działających tu protestanckich duchownych. Byli to: Gregorius Thilo (1575-1608), George Thilo, syn poprzedniego (1608-1630), Elias Dittrich (1630-1650) oraz Joachim Kretschmer (w latach 1644-47 działał w Roztoce jako diakon).

Po okresie wojny trzydziestoletniej (1618-1648), w czasie której wieś uległa poważnym zniszczeniom, tutejszy kościół, jak większość dawnych świątyń ewangelickich na terenie księstwa świdnicko-jaworskiego, oddana została na potrzeby wyznania katolickiego. Komisja redukcyjna dotarła tu 15 stycznia 1654 r. Dokonała ona ponownego poświęcenia kościoła i przejęła go formalnie na rzecz kościoła katolickiego. Tutejszym duchownym ustanowiono zakonnika, ojca Laurentiusa Hocke. Członkowie komisji dokonali również opisu ówczesnego stanu kościoła. Brzmi on jak następuje: "W kościele znaleziono 3 dzwony i 1 dzwonek, 1 kielich cynowy, 2 cynowe lichtarze, 1 miedzianą misę chrzcielną, 2 białe obrusy ołtarzowe, zegar na wieży. Piękne ornaty i srebrny kielich mieli przechowywać właściciele majątku. Duchowny ewangelicki (nieznany z nazwiska) opuścił miejscowość przed ośmiu dniami. We wsi stoi jeszcze plebania, a na polach należących do uposażenia probostwa wysiewa się 8 korców oziminy i 8 korców zboża jarego. Wieś składa się z 22 łąnów, lecz tylko 4 są obsiewane".

Szczególnie ostatnie zdania tego cytatu ujmują zakres zniszczeń w Roztoce, widocznych wyraźnie jeszcze na kilka lat po podpisaniu westfalskiego traktatu pokojowego, który położył kres wojnie trzydziestoletniej. Nawet 1/5 z areалу, jakim dysponowała wieś, nie zdołano ponownie zagospodarować. Powodem było oczywiście wyludnienie wsi spowodowane działaniami zbrojnymi, zarazą i klęskami głodu. W 1650 r. zmarła linia von Hohbergów z Roztoki, a tutejszy majątek, który uległ zniszczeniom i był poważnie zadłużony, przypadł w udziale ich krewnym, von Hohbergom z Książa. Pierwszym właścicielem z tej linii rodu, który gospodarował na Roztoce do 1945 r., był Hans Heinrich I. von Hohberg, który czynił wszelkich starań, aby nadrobić straty powstałe w wyniku wojny trzydziestoletniej. Dopiero 20 lat po wojnie zdołano jednak nadrobić powstałe wówczas zaległości. Jeden z jego następców, Hans Heinrich III von Hohberg przeniósł nawet w 1705 r. na 40 lat swą rezydencję do Roztoki. W 1720 r. nakazał on przebudować wcześniejszy skromny zameczek wodny, składający się z dwóch odrębnych budowli w okazały pałac z wysoką wieżą i wewnętrznym dziedzińcem, otoczony mokrą fosą. Założył on również park i wybudował liczne zabudowania gospodarskie, które w lepszej, czy gorszej formie przetrwały do dnia dzisiejszego. Wyjątkową budowlą, powstałą na wprost od głównego wjazdu do pałacu była tzw. "faworyta", czyli murowana piętrowa altana, otoczona szeregiem barokowych zabudowań folwarcznych i ogrodowych (oranżerie itp.). Otoczenie pałacu ozdobiły liczne rzeźby, fontanny itd. Hans Heinrich III. von Hohberg zadbał również o to, aby na zapleczu parku poprowadzono młynówkę, która tworzyła odnogę Nysy Szalonej i doprowadzała wodę do urządzeń parkowych, tj. fontanny oraz do fosy pałacowej. Powstała w ten sposób rezydencja uzyskała status jednej z najpiękniejszych w tej części Śląska.

W okresie wojen śląskich wraz z wkroczeniem wojsk pruskich na Śląsk zmieniła się sytuacja konfesyjna w tym kraju, a wydarzenia te nie pozostały bez wpływu na los protestantów w Roztoce.

Już 30 września 1746 r. tutejsi ewangelicy położyli kamień węgielny pod budowę ich nowej świątyni, zaś w wigilię Bożego Narodzenia 1747 r. nastąpiło uroczyste poświęcenie Słowem Bożym owego domu modlitwy, który otrzymał wezwanie Żłóbka Chrystusowego. Od czasu kontrreformacji aż do tego momentu ewangelicy z Roztoki musieli uczęszczać na nabożeństwa do odległego o kilkanaście kilometrów Kościoła Pokoju w Jaworze. W 1878 r. na miejscu owego domu modlitwy wzniesiono masywny kościół ewangelicki, którego konstrukcja wzorowana była na katedrze w Spirze. Większość nakładów finansowych poniesionych na jego budowę przejął na siebie ówczesny właściciel Roztoki hrabia Rzeszy

Bolko von Hochberg. Warto wspomnieć, iż obecnie świątynia ta służy parafii katolickiej w Roztoce, a sam kościół nosi wezwanie św. Stanisława, Biskupa i Męczennika.



Roztoka – dawny kościół ewangelicki, obecnie kościół pw. św. Stanisława, nawiązujący swą architekturą do katedry w Spirze

W 1785 r. na terenie wsi znajdował się 1 folwark, a zatem 1 zunifikowany majątek ziemski, mieszkało tu 17 kmieci (bogaty chłopów), 16 zagrodników i 34 chałupników. Wieś liczyła ogółem 557 mieszkańców. Friedrich Albrecht Zimmermann, który dokonał opisu wsi pod koniec XVIII wieku, zwracał szczególną uwagę na pałac, pisząc iż "znajduje się tu piękny masywny pałac hrabiowski, otoczony fosą i ozdobiony wysoką wieżą, który kryje w swym wnętrzu zasobną bibliotekę wraz z wieloma okazami natury i dziełami sztuki". Podobną rolę skarbnicy piękna tutejsza rezydencja von Hochbergów spełniała do 1945 r. Hans Lutsch, konserwator zabytków Śląska, pisał o najcenniejszych elementach wyposażenia tego obiektu w II poł. XIX wieku, jak następuje: "niezmiernie cenny jest szereg mebli, przeważnie skrzyń niemieckiego i włoskiego pochodzenia, które zakupione zostały ostatnimi czasy (a zatem w XIX w.)". Wyróżniała się tu późnorenansowa szafa z wmontowanymi przedstawieniami malarskimi, które dawały wrażenie perspektywiczne. Znajdowała się tu również bogato inkrustowana kością słoniową szafa z pulpitem do pisania.

W pałacu zebrano olbrzymie ilości wyrobów porcelanowych przeważnie produkcji berlińskiej i miśnieńskiej, pochodzących z XVIII w., której używano jako zastawy stołowej. Równie

olbrzymie były ilości drogocennego szkła śląskiego i czeskiego, "szlifowanego i nieszlifowanego", jak zauważył Lutsch. Nadzwyczaj cenne były jednak żyrandole ze szkła weneckiego i dwa stojące świeczniki. Pałac w Roztoce mógł się równać swym wyposażeniem z królewskim Wawelem, bowiem również w jego wnętrzu wisały piękne i niezwykle drogie arrasy - niezmierna rzadkość w rękach posiadaczy majątków na Śląsku. Jeden z nich ukazywał sceny pasterskie, drugi zaś - sceny starotestamentowe. Lutsch podczas swego "krótkiego spaceru" zdołał także zauważyć cały szereg portretów, przeważnie z XVIII i XIX wieku, wykonanych techniką olejną i pastelą. Za niezmiernie cenny uznał on późnogotycki obraz (zapewne na desce), z końca XV wieku, ukazujący scenę "Zwiastowania Maryi przez archanioła Gabriela". Wielką atrakcją pałacu był portret króla Prus Fryderyka II Wielkiego, który kilkakrotnie gościł u von Hochbergów w Roztoce, autorstwa Antoine Pesne. Większość tutejszych zbiorów uległa grabieży i rozproszeniu po II wojnie światowej.

W 1845 r. na terenie wsi stało 92 domy, a liczyła ona wówczas 665 mieszkańców. Wśród nich znajdowało się m.in. 6 tkaczy, 4 handlarzy, 1 piwowar oraz 22 rzemieślników innych profesji. Tutejszy majątek nakierowany był na hodowlę owiec merynosów (1116 sztuk) i bydła rogatego (281 sztuk). W 1885 r. w Roztoce mieszkało już 821 osób (z czego 747 było wyznania ewangelickiego, zaś zaledwie 74 było katolikami).

Gdy w 1889 r. budowano trasę kolejową Strzegom - Bolków, Roztoka otrzymała pierwsze połączenie kolejowe i wybudowano tu dworzec kolejowy. W 1912 r. w związku z budową linii kolejowej Jawor-Roztoka tutejszy dworzec przebudowano (posiadał on przejście podziemne i zadaszone perony - podobnego komfortu mogły pozazdrościć niektóre małe miasteczka).

Na zakończenie warto wspomnieć, iż Roztoka w ciągu swej ponad 700-letniej historii wydała wielu słynnych ludzi. Należą do nich m. in.: akuszerka Justina Siegemund (1636-1705), która odebrała 6199 porodów, w tym 20 w rodzinie książąt elektorów Brandenburgii, teolog Johann Gottlieb Plüschke (ur. w 1780 r.), który od 1818 r. był profesorem teologii w Amsterdamie i dyrektorem tamtejszego seminarium, budowniczy organów Georg Friedrich Müssig (ur. w 1794 r.) czy też Gerhard Schnee, który w 1980 r. otrzymał order papieski "pro ecclesia et pontifice" za zasługi na polu działalności charytatywnej. Jako ciekawostkę warto wspomnieć, iż żona tutejszego lekarza, pani Kaudewitz, jako pierwsza kobieta w Niemczech otrzymała prawo jazdy.

Tomasz Niesiecki